

Sygn. akt I C 372/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Karnacewicz

Protokolant: sekretarz Marianna Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2020 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. N. kwotę 1.000 (jednego tysiąca) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 1.197,47 zł (jednego tysiąca stu dziewięćdziesięciu siedmiu złotych czterdziestu siedmiu groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

III. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. N. kwotę 1.520 zł (jednego tysiąca pięciuset dwudziestu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sędzia Marta Karnacewicz

Sygn. akt I C 372/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 grudnia 2017 roku powód Ł. N. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 1.000 zł tytułem częściowego naprawienia szkody za zniszczenie pojazdu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), uszkodzonego w wyniku kolizji z dziką zwierzyną w dniu 9 września 2016 roku na drodze numer (...) z C. w kierunku S.. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa adwokackiego.

Uzasadniając żądanie powód wskazał, że w dniu 9 września 2016 roku na drodze numer (...) z C. w kierunku S. doszło do kolizji należącego do niego auta z wybiegającym na jezdnię dzikiem. Do kolizji doszło na odcinku drogi otoczonym lasami, nieoznaczonym znakiem informującym o dzikiej zwierzynie A-18b. Powód wskazał, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przewyższa niemalże dwukrotnie wartość samochodu. Z opinii rzeczoznawcy wynika, że wartość samochodu wynosiła 37.900 zł, zaś po wypadku wynosi 6.600 zł. Powód wskazał również, iż kilka dni po zdarzeniu udał się na miejsce zdarzenia, gdzie zaobserwował szczątki innych zwierząt oraz liczne ślady świadczące o

przechodzeniu w tym miejscu przez jezdnię zwierząt. Ponadto na pobliskiej drodze, oddalonej o ok. 200 metrów od drogi numer (...) jest postawiony znak ostrzegawczy „uwaga dzikie zwierzęta”.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 marca 2018 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że powód musiałby wykazać, iż w sposób zawiniony w miejscu zdarzenia nie umieszczono znaku drogowego A-18b (uwaga dzikie zwierzęta), a umieszczenie takiego znaku jest tymczasem zasadne tylko wówczas, kiedy zarządca drogi uzyskał wiarygodne informacje o zagrożeniu ze strony dzikich zwierząt na danym odcinku drogi. Takich informacji zarządca nie posiadał. Pozwana kwestionowała, aby wcześniej na tym odcinku drogi dochodziło do wypadków spowodowanych przez dziką zwierzynę, więc nie istniały przesłanki, aby na danym odcinku drogi umieszczać znak A-18b. Zdaniem strony pozwanej można wnosić, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter incydentalny. Ponadto pozwana zakwestionowała także samą wysokość szkody, jako zawyżoną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 września 2016 roku na drodze numer (...) z C. do S., doszło do kolizji należącego do powoda pojazdu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) z wybiegającym na drogę dzikiem.

Bezsporne, a nadto dowód:

- pokwitowanie z dnia 9 września 2016 roku, k. 36,
- przesłuchanie powoda k. 411-411v.

W chwili przedmiotowego zdarzenia droga numer (...) z C. w kierunku S. nie była oznaczona znakiem ostrzegawczym A-18b.

Ubezpieczyciel zarządcy drogi - (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w którym podjęła decyzję o odmowie wypłaty powodowi Ł. N. odszkodowania.

Dowód:

- decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania, k. 34-35,
- przesłuchanie powoda k. 411-411v.

Na odcinku drogi wojewódzkiej nr (...) od krzyżówki S. do krzyżówki K. w kierunku C., który wynosi ok. 4 km występuje rów z wodą, bagna, zakrzaczenia, remizy itp., są to bardzo dobre warunki dla bytowania dzikiej zwierzyny. Na odcinku tym, na poboczu widoczne są szczątki dzikich zwierząt. Jest tam również około 3 ambon myśliwskich - najbliższa znajduje się 150-200 m od miejsca zdarzenia.

W odległości 100-200 m od miejsca zdarzenia zlokalizowana jest boczna droga, która należy do innego zarządcy i na której po około 100 m usytuowany jest znak ostrzegający przed dziką zwierzyną.

W 2016 roku Komenda Powiatowa Policji w S. odnotowała 17 zdarzeń drogowych z rodzaju „najechanie na zwierzynę”. Na tym odcinku drogi wojewódzkiej powinien być ustawiony znak ostrzegawczy A-18b – uwaga dzikie zwierzęta i w przeciwnym kierunku również. Zarządcy drogi nie zawiadamiano o występowaniu dzikich zwierząt w okolicy drogi numer (...).

Dowód:

- opinia uzupełniająca biegłego sądowego mgr inż. B. D., k. 343-347,
- zeznania świadka M. M., k. 394-395,

- pismo z dnia 27 lutego 2018 r., k. 69,
- pismo z dnia 2 marca 2018 r., k. 71,
- przesłuchanie powoda k. 411-411v.

Wartość pojazdu na dzień powstania kolizji drogowej wynosiła 26.200 zł. Koszt naprawy samochodu z użyciem części oryginalnych dostarczonych przez producenta pojazdu na dzień powstania szkody wynosił 70.174,11 zł. Koszt naprawy przekracza wartość rynkową pojazdu, która stanowi kwotę brutto 26.200 zł. Powstała szkoda kwalifikuje się jako szkoda całkowita. Oszacowana wartość pojazdu w stanie uszkodzonym stanowi kwotę brutto 5.200 zł. Powód sprzedał auto w stanie uszkodzonym za około 3.000 zł.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego mgr inż. J. B. – k. 214-238,
- przesłuchanie powoda k. 411-411v.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Powód Ł. N. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 1.000 zł tytułem częściowego naprawienia szkody powstałej w wyniku kolizji z dzikiem. Podstawę prawną żądania pozwu odnośnie odszkodowania za szkodę wywołaną przez zarządcę drogi stanowiły przepisy 415 k.c. oraz art. 20 ust 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. 2020 poz. 470).

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Powyższy przepis określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Ustawodawca w tytule VI trzeciej księgi kodeksu cywilnego wyodrębnił zespół przepisów (art. 415-449), które nie wiążą odpowiedzialności za szkodę z niewykonaniem wiążącego już strony stosunku zobowiązaniowego (art. 471 i n. k.c.) lecz z ujemnie ocenianymi zachowaniami podmiotów i innymi zdarzeniami normatywnie określonymi, których zaistnienie jest pierwotnym źródłem stosunku prawnego - obowiązku naprawienia szkody danym zdarzeniem spowodowanej.

Warunkiem koniecznym dla uzyskania przez stronę powodową orzeczenia sądowego uwzględniającego zgłoszone w tego rodzaju postępowaniu cywilnym roszczenie jest udowodnienie faktów prawotwórczych dotyczących podnoszonych twierdzeń. Jest to ogólna zasada prawa cywilnego wynikająca z treści przepisu art. 6 k.c., z którego wynika, iż ten kto powołując się na przysługujące mu prawo żąda określonego świadczenia od innej osoby, jest obowiązany udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Skoro zatem powód twierdził, że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę w jego majątku, to zgodnie z obowiązującymi w procesie cywilnym regułami ciężaru dowodu wynikającymi z art. 232 k.p.c. spoczywał na nim obowiązek udowodnienia tej okoliczności w toku postępowania.

Obowiązkiem powoda domagającego się udzielenia ochrony zgłoszonemu roszczeniu było wykazanie spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Przesłankami tej odpowiedzialności są szkoda, czyn sprawy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Dla zaistnienia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę na podstawie tego przepisu konieczne jest, aby do wyrządzenia szkody doszło z winy osoby odpowiedzialnej. Prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że pojęcie to zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się sprawcy szkody z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Stąd też winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu

widzenia obu tych elementów. Określane jest to mianem „zarzucalności postępowania” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.09.2003 r., sygn. akt IV CK 32/02, LEX nr 146462).

Szkodą zaś w ogólnym znaczeniu jest każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, z którymi to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Wreszcie granice odpowiedzialności odszkodowawczej wyznacza związek przyczynowy. Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten wyraża zasadę przyczynowości adekwatnej. Co do zasady normalny związek przyczynowy pełni zatem w prawie cywilnym funkcję przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a nadto wyznacza jej granice w tym sensie, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego obowiązek odszkodowawczy. Skutki zaś pozostające poza granicami adekwatnej przyczynowości nie są objęte takim obowiązkiem. Adekwatny związek przyczynowy pozwala na uznanie prawnej doniosłości tych skutków, które są dla badanego zdarzenia zwykłe (typowe, normalne), a na odrzucenie takich, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne. Następstwo zdarzenia ma zaś normalny charakter wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest następstwem danego zdarzenia lub gdy zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją danego zdarzenia (por. wyrok SN z dnia 11.09.2003 r., sygn. III CKN 473/01 oraz wyrok SN z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05). Reguła płynąca z przywołanego przepisu nakazuje także przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach wspomnianego adekwatnego związku przyczynowego. Podstawową bowiem funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

Spór stron ogniskował się wokół spełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej. Pozwana podniosła, że powód musiałby wykazać, iż pozwana w sposób zawiniony nie umieściła znaku ostrzegawczego A-18b, na odcinku drogi, na którym wystąpiła kolizja. Pozwana podała, iż umieszczenie takiego znaku jest zasadne tylko wówczas, kiedy zarządca drogi uzyskał wiarygodne informacje o zagrożeniu ze strony dzikich zwierząt na danym odcinku drogi, a takich informacji zarządca drogi nie posiadał. Pozwana wskazywała, że wtargnięcie na jezdnię dzikiej zwierzyny mogło mieć charakter incydentalny. Nadto kwestionowała wysokość szkody oraz prawidłowość ustalenia kosztów naprawy samochodu powoda.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody dały podstawy do przyjęcia, iż w dniu 9 września 2016 r. na drodze numer (...) z C. w kierunku S. doszło do kolizji należącego do powoda pojazdu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) z wybiegającym z pobocza na drogę dzikiem. Z przedłożonych dowodów wynika, iż na miejsce kolizji została wezwana policja. Wskazany odcinek drogi nie był oznaczony znakiem A-18b ostrzegającym o możliwości napotkania dzikiej zwierzyny. Analiza całokształtu materiału dowodowego dała również podstawy do przyjęcia, że na tym odcinku drogi dochodziło wcześniej do kolizji z dziką zwierzyną. Komenda Powiatowa Policji w S. wskazała, iż w 2016 roku wystąpiło 17 zdarzeń drogowych z udziałem dzikiej zwierzyny, o czym nie został poinformowany zarządca drogi.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. 2020 poz. 470) zarządcą drogi jest organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. Obowiązki zarządcy drogi zostały określone w art. 20 ustawy o drogach publicznych. Zgodnie z ust. 4 do obowiązków zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Z kolei ust. 5 stanowi, że do zarządcy drogi należy realizacja zadań w zakresie inżynierii ruchu. Jak wynika z § 1 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem, organizowanie ruchu następuje w szczególności poprzez ustalenie geometrii drogi, umieszczania znaków drogowych, a także ustalanie sposobów działania sygnalizacji i znaków świetlnych. Oprócz obowiązku dbania o prawidłowość umieszczania znaku w konkretnym miejscu drogi, zarządca obowiązany jest do zapewnienia widoczności i czytelności znaków drogowych. Znaki powinny być umieszczane w miejscach gwarantujących ich

odpowiednie wczesne dostrzeżenie, a ich stan ma gwarantować, że przekaz w nich zawarty natychmiast dotrze do korzystającego z drogi. Zarządca drogi odpowiada za szkody powstałe w wyniku braku lub też występowania nieprawidłowego oznakowania drogi, czyli za niedopełnienie obowiązków nałożonych przez ustawę o drogach publicznych.

W celu weryfikacji czy na odcinku drogi, w którym doszło do kolizji z dzikiem powinien zostać ustawiony znak A-18b ostrzegający o możliwości napotkania dzikiej zwierzyny przeprowadzona została opinia biegłego mgr. inż. B. D.. Po pełnej analizie akt sprawy biegły stwierdził, że na odcinku drogi wojewódzkiej Nr (...) od krzyżówki S. do krzyżówki K. w kierunku C. powinien być ustawiony znak ostrzegawczy A-18b i odwrotnie również. Na tym odcinku drogi wojewódzkiej, który wynosi ok. 4 km występuje rów z wodą, bagna, zakrzaczenia, remizy itp., czyli są bardzo dobre warunki dla bytowania dzikiej zwierzyny. W ocenie Sądu opinia biegłego była wiarygodna. Została ona opracowana zgodnie z treścią postanowienia Sądu i w sposób rzetelny.

Pomimo faktu, iż zarządca drogi nie został poinformowany o zagrożeniu ze strony zwierząt na danym odcinku drogi oraz o kolizjach występujących w ostatnich latach z udziałem dzikiej zwierzyny, to od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczanie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Zaniechanie lub wadliwe wypełnianie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się np. w sytuacji, gdy do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został ustawiony (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2013 roku I ACa 717/12).

W ocenie Sądu opisane wyżej okoliczności kolizji, fakt istnienia zagrożenia wtargnięciem dzikich zwierząt na jezdnię oraz to, że pomimo licznych kolizji z udziałem dzikich zwierząt (17 razy w 2016 roku) pozwana dopuściła do sytuacji, w której ostrzeżenie w postaci znaku A-18b nie było umieszczone na drodze numer (...) skutkuje koniecznością przyjęcia jej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wskutek przedmiotowego zdarzenia drogowego. Częstotliwość zdarzeń drogowych z udziałem zwierzyny w ilości ponad 1 zdarzenia na miesiąc w 2016 roku, to wystarczający powód, by znak taki umieścić na omawianym odcinku drogi. Fakt, iż w okolicach miejsca zdarzenia znajdują się 2 lub nawet 3 ambony myśliwskie wskazują, iż zwierzyna dzika w tym miejscu z całą pewnością występuje. Potwierdzeniem są pozostałości zwierząt w pasie przy drodze.

Jak już wyżej wskazano za należyty stan i oznakowanie drogi odpowiedzialność ponosi zarządca drogi. Policja lub straż leśna takiej odpowiedzialności względem użytkowników drogi nie ponoszą, tak więc przekazywanie danych o zdarzeniach drogowych ze zwierzyną nie skutkuje ich odpowiedzialnością odszkodowawczą tak jak w przypadku zarządcy drogi.

Zarządca drogi z własnej inicjatywy zatem winien dokonywać czynności ustalających, a nie jedynie oczekiwać na ich ewentualne pojawienie się. Obywatele oczekują od zarządcy drogi jej oznakowania adekwatnego do realnie występujących zagrożeń. Zarządca nie może zwolnić się z tej odpowiedzialności przyjmując bierną postawę podmiotu jedynie przyjmującego zgłoszenia. (...) wymaga bowiem aktywności – przy dbaniu o drogę będzie to oczywiście przyjmowanie zgłoszeń o incydentach, ale również samodzielne pozyskiwanie o nich informacji – choćby przez regularne zwracanie się o takie dane do służb leśnych, Policji, straży. Pożądanym są również okresowe oględziny dróg – nie tylko w kontekście nawierzchni, ale również z udziałem leśników z badaniem poboczy, czy otoczenia drogi włącznie i to w stosownych okresach wegetacji roślin oraz życia i rozwoju dzikich zwierząt bytujących w okolicy. Uwagę wizytujących z całą pewnością zwróciłyby rozstawione ambony myśliwskie i szczątki zwierząt przy pasie drogowym, jak też ścieżki migracyjne zwierząt.

Podjęcie przykładowo wymienionych czynności z całą pewnością skłoniłoby zarządcę drogi do rozważenia konieczności ustawienia stosownego znaku drogowego w stosownym miejscu. Powyższy wniosek jest również uzasadniony faktem, iż na biegnącej niedaleko od miejsca zdarzenia drodze bocznej znak taki jest ustawiony już po ok. 100 m od początku tej drogi.

W przedmiotowym procesie strona pozwana ograniczyła swoją obronę do stwierdzenia, iż zarządca żadnych zgłoszeń nie uzyskał. W ocenie Sądu, to żadna aktywność zarządcy drogi, co skutkuje wyciągnięciem wniosku o braku należytej staranności po stronie zarządcy, a tym samym świadcząca o jego winie poprzez zaniebdanie.

W ocenie Sądu, gdyby zarządca drogi w sposób należyty wykonywał obowiązek prawidłowego oznakowania niebezpiecznego odcinka drogi, powód poruszający się po drodze numer (...) miałby realne szanse na uniknięcie kolizji z dziką zwierzyną, choćby poprzez wzmoczoną obserwację przestrzeni przed samochodem oraz dodatkowe obniżenie prędkości poniżej przyjętej przez zarządcę drogi za dopuszczalną. Brak ostrzeżenia spowodował natomiast usprawiedliwione przeświadczenie kierującego, że poza zachowaniem typowego poziomu ostrożności – związanego z ruchem innych uczestników ruchu i ewentualnie pieszych – nie ma zagrożenia nieskoordynowanym ruchem większych, dzikich zwierząt. W tej sytuacji, zdaniem Sądu pomiędzy zdarzeniem w postaci kolizji pojazdu powoda z dzikiem, a brakiem prawidłowego ostrzeżenia kierującego o możliwości wystąpienia takiego zagrożenia, istnieje adekwatny związek przyczynowy, skutkujący odpowiedzialnością pozwanej za szkodę w majątku powoda.

Przedmiot sporu stanowiła również wysokość szkody będącej następstwem zdarzenia, w wyniku którego uległ uszkodzeniu pojazd powoda. Pozwana kwestionowała koszty naprawy podawane przez powoda.

Szkoda, która powstaje wskutek wypadku komunikacyjnego, podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 roku I ACa 1179/06, LEX nr 298601; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/1, LEX nr 141410). Nie jest jednakże tak, że to, czy poszkodowany dokona naprawy pojazdu, czy też tego nie uczyni, nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia wysokości należnego odszkodowania. Granice odpowiedzialności odszkodowawczej wyznacza bowiem każdorazowo wysokość szkody majątkowej, która przy stratach odpowiada kosztom niezbędnym dla wyrównania poniesionych strat. Jeżeli zatem poszkodowanemu uda się usunąć wyrządzoną szkodę w pełnym zakresie za kwotę niższą od średnich kosztów niezbędnych dla osiągnięcia tego rezultatu, to faktycznie poniesione na ten cel wydatki odpowiadają wysokości należnego mu odszkodowania. Ustalenie wysokości odszkodowania przy szkodzie komunikacyjnej może bowiem nastąpić w dwojaki sposób. Po pierwsze ustalenia w tym przedmiocie można uczynić metodą kosztorysową – z uwzględnieniem średnich rynkowych kosztów naprawy pojazdu – jeżeli pojazd nie został naprawiony, został zdyktowany w stanie uszkodzonym, czy też usunięto uszkodzenia jedynie w takim stopniu, aby pojazd nadawał się do dalszej eksploatacji bez zagrożenia bezpieczeństwa ruchu, ale nie przywrócono w pełnym zakresie stanu pojazdu sprzed kolizji. Po drugie zaś w sytuacji, gdy poszkodowany zdecyduje się na dokonanie naprawy pojazdu wysokość odszkodowania można ustalić z uwzględnieniem rzeczywistych kosztów poniesionych w celu naprawy pojazdu, o ile naprawa przywróciła pojazd do stanu zbliżonego do tego, jaki miał on przed uszkodzeniem. Dodać należy, że fakt, iż pojazd został naprawiony nie wyklucza możliwości rozliczenia szkody metodą pierwszą, a zatem według szacowanych kosztów naprawy. Koszty te mają bowiem odpowiadać kosztom naprawy wykonanej prawidłowo pod każdym względem, przy użyciu wszystkich niezbędnych do tego części oraz materiałów, która to naprawa winna zapewnić efekt w postaci przywrócenia pojazdu do stanu zbliżonego do tego, jaki miał on przed zdarzeniem wywołującym szkodę. Należy bowiem mieć na względzie, że w przypadku rozliczania szkody drugą ze wskazanych metod, czyli na podstawie faktycznie poniesionych kosztów, koszty rzeczywiście poniesione na dokonanie naprawy będą równały się wysokości należnego odszkodowania jedynie wówczas, gdy wykonana naprawa realnie doprowadzi do przywrócenia pojazdowi wartości, jaką reprezentował on przed wystąpieniem szkody i to tylko o tyle, o ile nie przenoszą one przeciętnych kosztów koniecznych dla osiągnięcia tego celu. Zatem jedynie wówczas, gdy naprawa zostanie przeprowadzona w taki sposób, aby zapewnić efekt taki, jaki miałyby zapewnić w pełni profesjonalna naprawa, której koszt szacowany jest na podstawie kosztorysu, można będzie przyjąć, że zachodzi podstawa do ustalenia wysokości odszkodowania na podstawie rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego kosztów naprawy. Dla dokonania oceny stosunku wartości pojazdu w stanie sprzed jego uszkodzenia do wartości pojazdu po wystąpieniu szkody wymaga zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej, jaką dysponuje biegły rzeczoznawca samochodowy.

Weryfikacji zakresu i charakteru uszkodzeń w samochodzie powoda oraz wyliczenia kosztów ich usunięcia dokonał na potrzeby niniejszej sprawy biegły sądowy mgr inż. J. B.. W ocenie Sądu opinia biegłego była wiarygodna. Została ona opracowana zgodnie z treścią postanowienia Sądu i w sposób rzetelny. Rozumowanie biegłego oraz sposób wyciągnięcia wniosków końcowych zostały prawidłowo uzasadnione. Biegły przedstawił i uargumentował dokonane przez siebie wyliczenia oraz przyjęty tok wnioskowania w sposób zrozumiały. Wyliczenia dokonane przez biegłego nie były kwestionowane przez strony. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii. Stąd też Sąd uznał opinię biegłego sądowego sporządzoną na potrzeby niniejszej sprawy za w pełni wiarygodną oraz nie budzącą wątpliwości. Biegły wskazał, że koszt naprawy przywracającej przedmiotowy pojazd do stanu sprzed zdarzenia z dnia 9 września 2016 roku, przy wykorzystaniu części oryginalnych wynosiłby 70.174,11 złotych brutto. Koszt naprawy przekracza wartość rynkową samochodu, która stanowi kwotę brutto 26.200 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd w pkt I wyroku zasądził na rzecz powoda od pozwanej żadaną kwotę 1.000 zł.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na przedłożonych dokumentach, których treść i autentyczność nie były przez strony kwestionowane. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadka M. M. i powoda, które uznał za w pełni wiarygodne albowiem nie tylko pozostawały zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym fotografiami miejsca zdarzenia, ale także korespondowały ze sobą co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wreszcie Sąd oparł się na ww. opinii biegłych sądowych mgr inż. B. D. oraz J. B.. Stwierdzić bowiem należy, że treść opinii biegłych nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał zatem dowód z opinii biegłych sądowych za w pełni wiarygodny, albowiem sporządzone one zostały zgodnie z treścią postanowienia dowodowego, w sposób rzetelny, kompletny i fachowy. Treść opinii jest zgodna z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Przedstawiony w nich tok rozumowania w sposób logiczny i jasny prowadzi do sformułowanych wniosków. Sposób dokonywania analizy jest zasadnie motywowany, a ostateczne, końcowe stanowisko biegłego wyrażone w sposób stanowczy. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, brak jest więc podstaw do jej podważenia.

Oddalony został wniosek strony pozwanej o przesłuchania świadka B. K., albowiem pomimo zobowiązania, strona pozwana nie wskazała adresu, na który możliwe było wezwanie świadka.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2020 poz. 755) koszty sądowe obejmują opłaty i wydatki, które powstaną na skutek uwzględnienia wniosków stron. O wydatkach poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd rozstrzyga stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Wobec faktu, iż powód uiszczył zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłych w części, zaszła konieczność obciążenia pozwanej kosztami wynagrodzenia biegłych w pozostałym zakresie tj. w kwocie 1.197,47 zł tymczasowo wydatkowanych z sum budżetowych Skarbu Państwa. Mając na uwadze powyższe okoliczności na podstawie powołanych przepisów należało rozstrzygnąć jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt III wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód wygrał niniejszą sprawę w całości, to jemu zatem pozwana winna zwrócić poniesione koszty procesu. Na koszty te złożyły się opłata od pozwu w kwocie 50 zł, wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.200 zł oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 270 zł. Stąd też zasądzone od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.520 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Marta Karnacewicz